



**Magiczny
Kraków**

Środa w Krakowie - sprawdź, co dziś słyszać w kulturze

2018-04-18

Choć trudno w to uwierzyć, naprawdę mamy już półmetek tygodnia, a więc doskonały powód, żeby złapać oddech w klubie z dobrą muzyką, choć równie skutecznie może zadziałać seans w kinie albo sztuka teatralna. W naszym dzisiejszym rozkładzie jazdy znajdziecie tylko inspirujące adresy, sprawdźcie!

Polecamy Wam również nasz newsletter! To garść najświeższych informacji o weekendowych wydarzeniach! Każdy z Was, kto się zapisze, co tydzień ma szansę wygrania książki, biletów do teatru, filharmonii i na festiwale. Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Kino Pod Baranami zaprasza na drugą odsłonę cyklu **„Najlepsze polskie 30’”** – zestawu znakomitych krótkich metraży nagradzanych na najważniejszych polskich i międzynarodowych festiwalach. Gośćmi pokazu m.in. Filip Dzierżawski, Marta Ścisłowicz oraz Zofia Kowalewska. Dzisiaj w programie cztery znakomite filmy krótkometrażowe: „Nazywam się Julita”, najnowsza produkcja Filipa Dzierżawskiego (reżysera głośnego dokumentu „Miłość”), rozgrywająca się w więzieniu, wstrząsająca opowieść o matce i córce, które rozdzieliła rodzinna trauma. Na ekranie Marta Ścisłowicz i Aleksandra Konieczna. Kolejny tytuł to dramat „Ja i mój tata” w reżyserii Aleksandra Pietrzaka ze znakomitą rolą Łukasza Simlata i triumfalnym powrotem na wielki ekran Krzysztofa Kowalewskiego. To wzruszający, a zarazem zabawny portret relacji ojca cierpiącego na chorobę Alzheimera, oraz opiekującego się nim dorosłego syna. „Baraż”, czyli najlepszy aktorski krótki metraż Warszawskiego Festiwalu Filmowego, przedstawia historię byłego piłkarza, który pod wpływem trudnej sytuacji finansowej musi dokonać wyboru pomiędzy szansą na zarobek a własnymi zasadami. W roli głównej wystąpił znany m.in. z Kabaretu Mumio Jacek Borusiński. „Baraż” jest reżyserskim debiutem Tomasza Gąssowskiego, wieloletniego współpracownika Andrzeja Jakimowskiego i autora muzyki do takich filmów, jak „Zmruż oczy”, „Imagine” czy „Sztuczki”. Wieczór zwieńczy pokaz dokumentu Zofii Kowalewskiej „Więzi”, który od czasu swojej premiery podbił świat i znalazł się na oscarowej liście. Tę poruszającą historię starszego małżeństwa z bolesną przeszłością nagrodzono Srebrnym Smokiem na 56. Krakowskim Festiwalu Filmowym. Po seansie odbędzie się spotkanie z twórcami, które poprowadzi Jerzy Armata. Wszystkie filmy prezentowane będą z angielskimi napisami. Początek **godz. 20.15**.

Po kilku latach od wydania platynowej „Męskiej muzyki” **z albumem „Matka, Syn, Bóg” powrócił projekt Waglewski Fisz Emade**. Płyta ukazała się 25 października 2013 i bardzo szybko trafiła na czołowe miejsca list sprzedaży. Kilka dni po premierze singiel promocyjny „Ojciec” trafił na 1. miejsce Listy Przebojów Programu Trzeciego! Album „Matka, Syn, Bóg” powstawał od kwietnia do sierpnia 2013. Jego producentem muzycznym jest Emade, który także gra we wszystkich utworach na perkusji. Słowa napisali Fisz (głos, gitara basowa) i Wojciech Waglewski (głos, gitary). Kompozycje w większości należą do Wojciecha Waglewskiego. Gościnnie na płycie pojawili się m.in. Miłosz Pękala – wibrafon (Mitch & Mitch), wokalistka duetu Rebeka – Iwona Skwarek, Mariusz Obijalski – fortepian (Tworzywo, Natu) i Stefan Wesołowski – instrumenty smyczkowe. Zespół Waglewski Fisz Emade dzisiaj w Teatrze Variete! Początek o **godz. 19.00**.

Janusza Głowackiego – zmarłego 19 sierpnia pisarza i scenarzysty – przedstawiać nie trzeba. W



**Magiczny
Kraków**

hołdzie dla artysty Józef Opalski, znakomity krakowski reżyser teatralny i publicysta, stworzył spektakl teatralny **„Jednoaktówki”**. – Postanowiłem przypomnieć znakomitego pisarza. Z sześciu jednoaktówek, podarowanych mi przez autora, wybrałem cztery: „Konfrontację”, „Spacer przed snem”, „Choinkę strachu” i „Home Section”. Wybrałem je, gdyż przegląda się w nich cały Głowacki – tłumaczył reżyser. Spodziewajmy się więc mieszanki nonsensu, jadowitego poczucia humoru i lamentu nad kondycją ludzką – bo to cechy twórczości dramatycznej Głowackiego, który mówił o sobie, że jak większość cyników, łatwo się wzrusza albo płakał, a ironię uznał za najlepszy sposób pisanie o rzeczach poważnych i tragicznych. **„Jednoaktówki” wystawia o godz. 18.00 Teatr Barakah, ul. Paulińska 28. Polecamy!**

Z kolei w **Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki**, na Papierniczej 2, wystąpi dzisiaj **Antonia Vai**. Antonia Vai to szwedzko-węgierska wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Urodziła i wychowała się w Sztokholmie, ale od 2013 roku na stałe mieszka i tworzy w Budapeszcie. Muzyka Antonii to fuzja soulu, funku, jazzu i alternatywy, przefiltrowana przez jej charyzmę. Antonia pisze piosenki od wczesnego dzieciństwa, początkowo rejestrowała je... we własnej sypialni. Następna stop-klatka to już Londyn, gdzie przebywała przez rok. Pamiątką po tej podróży są dwa wydane własnym sumptem albumy: „Lovers and Prophets” oraz „Dirt From When The Earth Was Flat”. Pierwszy „węgierski”, ale zarazem międzynarodowy, a na pewno przełomowy album to „Stories After Bedtime” (2015). To jednocześnie początek trwającej do dziś współpracy ze szwedzkim producentem Felixem Gröndahlem. Najnowszy krążek to „Ritual” i to właśnie z nim wystąpi dzisiaj artystka. Jako support wystąpi Suzia, czyli Zuza Kłosińska ze swoim własnym, akustycznym materiałem. Koncert rozpocznie się o **godz. 20.00**.

Również o **20.00, na Scenie 54, przy Dolnych Młynów 10** rozbrzmiewać zaczną hity śpiewane niegdyś przez Franka Sinatrę: „New York, New York”, „Fly me to the Moon”, „Strangers in the Night”, „I’ve Got You Under My Skin”! Niezwykły koncert **„Tribute to Frank Sinatra Show”** usłyszycie tym razem w interpretacji **Pavlo Ilnytsky’ego**. Ten wszechstronny multiinstrumentalista odebrał bogatą edukację artystyczną, zarówno w szkołach i uczelniach krajowych (m.in. Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki), jak i zagranicznych (m.in. Nelson Mandela State International School w Berlinie). Dysponuje ciekawym repertuarem złożonym z coverów znanych artystów (m.in. Frank Sinatra, Elvis Presley, Eric Clapton, Joe Cocker, Louis Armstrong, Michael Bubble, The Beatles). Największe przeboje Franka Sinatry zaśpiewa w towarzystwie trzech muzyków. Gorąco polecamy!